

MARIAN MALARZ

ur. 1922; Skoki



Miejsce i czas wydarzeń	Skoki, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dwudziestolecie międzywojenne, Skoki, dzieciństwo, rodzina, Malarz (rodzina), rodzina Malarz, życie codzienne, życie na wsi, warunki bytowe, śmierć ojca, wychowanie dzieci, wspomnienia z dzieciństwa

Matka wykształciła mnie na księdza

Urodziłem się w 1922 roku we wsi Skoki, powiat Radzyń Podlaski. Moja rodzina była liczna, było nas czterech braci i trzy siostry. Teraz zostałem tylko sam, bo wszyscy poumierali. Moje dziady, pradziady, cała rodzina żyła właśnie w tej wiosce. Lata dziecinne spędziłem na wsi. Były one niełatwe. Ciężko było nam, matka została z siedmiorgiem dzieci sama, bo ojciec, mając czterdzieści dwa lata, zmarł, a najmniejszy z moich braci miał trzy lata. Ja miałem [wtedy] chyba z pięć, sześć lat, to bardzo mało pamiętam ojca, natomiast matkę pamiętam doskonale, no i moje siostry i braci też. Rodzice moi, Feliksa i Aleksander, pracowali na roli. Gospodarstwo nie było duże. Teraz podziwiam swoją matkę, że potrafiła wychować nas sama, podczas gdy ludzie mówili, że nie da sobie rady, że musi nas wysłać gdzieś na służbę. Ale Bogu dzięki matka tego nie zrobiła i nas wychowała. A jeszcze mnie wykształciła na księdza. Lata przedwojenne były bardzo sielankowe, mimo że nie było w naszej rodzinie wielkiego dobrobytu, nieraz trzeba było przecierpieć głód, ale jednak wspominam to z rozrzewaniem.

Data i miejsce nagrania	2006-03-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"